

ZESPÓŁ SZKÓŁ W NOWEJ IWICZNEJ

GIMEK JUNIOR

NIEREGULARNIK

4/8 2011

CO W ŚRODKU:

JEŻE

WALENTYNKI

NAPOJE ENERGETYCZNE

NASZA TWÓRCZOŚĆ

KRZYŻÓWKA

EGZAMIN KLAS 6 POWODZENIA!!



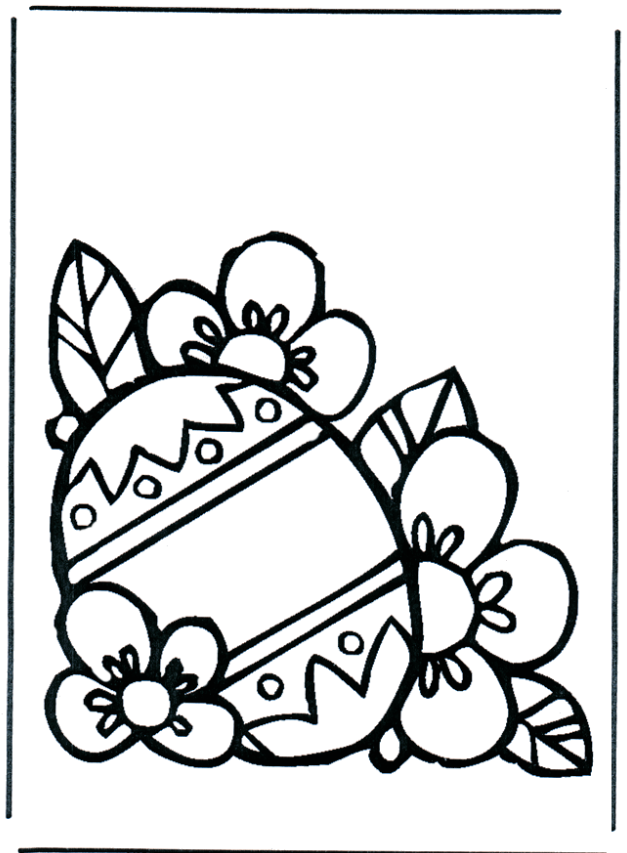
Wstępniak!

Moi drodzy!

W wasze ręce trafia kolejny numer „Gimka Juniora”. Z zimą pożegnaliśmy się już na dobre teraz czekamy na wiosnę, która szybciotko budzi się ze snu. Zanim będziemy cieszyć się przerwą świąteczną to nasi szóstoklasiści będą zmagali się z egzaminem na koniec szkoły podstawowej. Trzymamy za Was kciuki i życzymy przysłowiowego połamania piór.

Z okazji zbliżających się Świąt życzymy radosnego spotkania z Rodziną, umiarkowanie mokrego Śmigusa Dyngusa, oraz wielu chwil spędzonych na świeżym powietrzu, a nie za stołem. Mam nadzieję, że pogoda będzie piękna i wiosenna. Tego

wszystkiego życzy naszym nauczycielom, uczniom i wszystkim pracownikom szkoły cała redakcja „Gimka Juniora” i opiekun gazetki p. Joanna Piasecka



TEKSTY REDAGUJĄ:

Basia Baniak
Zosia Wroniek
Agata Zataj
Julia Stochel
Karol Przemyski
Ola Szostak

Asia Dębska
Marysia Dowbor-Baczyńska

Opiekun:
Joanna Piasecka

DTP
Agata Piasecka

Zespół Szkół Publicznych
w Nowej Iwicznej
05-500 Piaseczno
ul. I. Krasickiego 56

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych tekstów i zastrzega sobie prawo do nadawania tytułów tekstom, które ich nie posiadają oraz zmiany tytułów i treści.

Redakcja zastrzega sobie prawo do publikacji artykułów na stronie internetowej szkoły

Jeże



Małe ssaki, ostre a zarazem miłutkie, ale każdego roku wiele ich ginie. Istnieje jednak sposób jak temu zaradzić : Fundacja Igliwiak, Ośrodek Rehabilitacji Jeży i Pogotowie Jeżowe zajmują się jeżami „w potrzebie”.

W tłusty czwartek klasa 6a zorganizowała pomoc dla jeży. Na dyskotekę sprzedawano pączki ciastka oraz napoje. Zebraliśmy sporo pieniędzy i przekazaliśmy je na konto fundacji. Klasa 6a zaadoptowała jeża który jest albinosem. Na FACEBOOK’u istnieje strona nazywająca się Fundacja Igliwiak - Pogotowie Jeżowe, tam można zobaczyć owego albinosa. Fundacja posiada swoją stronę : www.jeze.com.pl.

Julia Stochel

Walentynki

Święty Walenty udzielał, wg legend, ślubów zakochanym w Rzymie, gdy nie wolno było tego robić!

W Polsce to święto jest obchodzone od niedawna. W naszej szkole mieliśmy przyjemność bawić się w dniu Walentynek dzięki pani Milenie Stochel, która urządziła wraz z samorządem szkolnym spotkanie Walentynkowe klas IV-V w ramach którego zostały zorganizowane liczne konkursy. Była też poczta Walentynkowa.

Konkurencje w jakich braliśmy udział:

- malowanie paznokci,
- ubieranie lalki przypominającej dziecko,
- składanie pociętego serca,
- konkurs na 2 kartkach polegający na zgodności odpowiedzi na obu kartkach



dwóch wybranych uczniów.

Bardzo dobrze się bawiliśmy, nawet przegrani nie czuli się źle.

Ola Szostak

Napoje Energetyczne

W s z y s t k i m znane nam napoje energetyczne, po których niby czujemy się lepiej, są niebezpieczne.

Wszyscy myślą że wypiją trochę i nic się nie stanie. Owszem jeśli wypijemy taki napój raz na jakiś czas - nic się nie stanie. Niestety niektórzy przekraczają tą granicę. Jeśli ktoś pije od 3 do nie wiadomo jak dużej liczby stają się niebezpieczne. Po dłuższym czasie składniki zawarte w napojach



rozcieńczają krew, występują problemy z wątrobą. Większość ludzi ląduje w szpitalu, być może niektórzy nie zdążą tam dotrzeć.

Uprzedzam młodzież i dzieci byście ich nie pili bo marnie skończycie...

Agata Zataj.

Antonówka

Recenzja

To lekka, wciągająca książka Marka Jańczaka napisana zarówno dla dziewczyn jak i chłopaków.

Są wakacje, licealista Julek przeprowadza się z rodzicami na wieś gdzie podczas remontu znajduje tajemniczą puszkę i spotyka piękną koleżankę z dzieciństwa, która ma

dosyć oryginalne jak na dziewczynę hobby. Reszty musicie dowiedzieć się sami, książka jest dostępna w szkolnej bibliotece.

Zosia Wronek

Ania z Zielonego Wzgórza

"Ania z Zielonego Wzgórza" to świetna książka. Wszystko nie wydarzyłoby się gdyby nie pomyłka. Maryla Cuthberd i jej brat Mateusz Cuthberd postanawiają wziąć z sierocińca chłopca do pomocy. Załatwiają to przez znajomą która popełnia pomyłkę i dla Cuthberdów adoptuje dziewczynkę o imieniu Ania Shirley (Ania, nie Andzia!!!)...

Seria

O Ani z Zielonego Wzgórza

To wspaniałe książki Lucy Maud Montgomery. Opowiadają one o rudowłosej sierocie z bardzo bujną wyobraźnią. Gdy dziewczyna trafia przypadkiem do małego domku na wzgórzu jej życie zmienia się nie do poznania. To książki dla wszystkich dziewczyn, które na łonie natury czują, że żyją, uwielbiają piękne, miłosne historie i wyobraźnią sięgają na "koniec świata i jeszcze dalej".

Dziewczynka musi przejść okres próbny, po którym okaże się czy może zostać na Zielonym Wzgórzu. W tym czasie przytrafia jej się wiele wpadek. Czy mimo wszystko zostanie w swoim wymarzonym domu? O tym przeczytajcie już sami.

Asia Dębska

Uwaga książka ma też skutki uboczne: nie można się od niej oderwać.

Więc radzę zacząć czytanie w weekend, bo ja osobiście nie mogę wytrzymać dopóki nie przeczytam następnego rozdziału. :)

Marysia Dowbor-Baczyńska

Moje podwórko nocą

Każdy z nas, starszy, czy dziecko ma wspomnienia związane ze swoim podwórkiem. Również każdy z nas spędzał lub nadal spędza na podwórku dużo czasu, bawiąc się z przyjaciółmi. Ja jestem w tej sytuacji, że żyję w XXI wieku. Wiek ten zdominowała technika. Z jednej strony daje ona ogromne możliwości rozwoju i wiedzy, a z drugiej oddala nas od natury i obcowania z przyrodą. Jest ona obecna we wszystkich dziedzinach życia i czasami nie wiadomo, czy dzięki niej cofamy się w przeszłość, czy w y b i e g a m y w przyszłość. Jednak dzięki niej wszystko jest możliwe i fikcja może stać się rzeczywistością. Tak też dzieje się na moim podwórku. Za dnia wygląda ono zupełnie inaczej niż nocą.

Pewnego dnia spoglądałam przez okno mojego pokoju na podwórze. Zobaczyłam wówczas coś niezwykłego. Coś, czego nigdy wcześniej nie widziałam za dnia. To chyba były jakieś czary, albo cuda techniki, bo nie potrafiłam sobie tego w żaden sposób wytłumaczyć.

W ciągu dnia na środku mojego podwórka rośnie zwykła, ogromna i rozłożysta wierzba, niczym wielki parasol. Jednak wieczorem, kiedy ją obserwowałam stawała się latarnią, ponieważ każdy jej konar, każda gałąź i listek były rozświetlone niezwykłym światłem. Jej zwisające gałęzie stykały się z ziemią i innymi roślinami, tworząc między sobą sieć połączeń. Przez



gruby pień, konary i gałęzie przeplątało zielonkawe światło, które było tak mocne, że oświetlało, jak ogromna latarnia całe podwórko.

Zobaczyłam też wtedy, że w dzień zaśmiecone i brudne podwórko, nocą stawało się zupełnie inne, czyste, uporządkowane, jak gdyby zbudowane z klocków lego. Wszystko wyglądało znakomicie, jakby było przemyślane i zaplanowane, kolorowe i nieskazitelne. Trawniki i rabatki były

pełne kwiatów i różnych roślin, a sama trawa była mocno zielona i gęsta jak wełniany dywan. Cały nieład i śmieci, które dominowały w dzień, nagle zniknęły, a podwórko zamieniało się w ogród z bajki.

Zaobserwowałam również, że nocą wszystko na podwórku zaczyna ożywać, rozmawiać i komunikować się między sobą. Rośliny przybierały wszystkie barwy tęczy, a małe stworzonka stawały się cudownymi zwierzętami. Po trawie hasały kucyki, które za dnia były konikami polnymi. Motyle i ćmy zamieniały się w dobre wróżki, które złotym pyłkiem obsypywały napotkanych ludzi, żeby im się szczęściło.

Każdy kwiatek, źdźbło trawy, listek na drzewie, wszystko rozmawiało ze sobą, przekazując sobie informacje o tym, jak miło być razem na tym podwórku.

Widziałam, jak bajkowe drzewo stojące na środku podwórka łączy wszystkie rośliny i zwierzęta swoją magiczną więzią, za pomocą cieniutkich niczym włos gałązek, które opadają na ziemię stykając się ze wszystkim.

Patrząc na to drzewo, zobaczyłam coś jeszcze bardziej niezwykłego. To ono powoduje, że wszystkie żywe stworzenia podwórkowe w nocy pracują i zamieniają świat rzeczywisty w

fantastyczny, który znika z pierwszym promieniem porannego słońca.

Cały wizerunek szarego, dziennego podwórka, jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki zmienia się nocą w bajkę. Ład, harmonia, porządek i spokój daje wszystkim mieszkańcom cudowne poczucie bezpieczeństwa i radości z przebywania na tym dziwnym, wprost nie do uwierzenia podwórku.

Nocny obraz mojego podwórka tak bardzo mi się spodobał i przypadł do gustu, że codziennie wieczorem zasiadam przy oknie, marząc i obserwując zmiany zachodzące na nim. Kiedy to wszystko oglądam wcale nie wydaje mi się, że jestem w domu, lecz tam, na tym wspaniałym i pięknym podwórku. Wcielam się w jedną z wróżek, która chce pomagać ludziom i uszczęśliwiać ich ziemskie życie.

Mam taką nadzieję, że kiedyś moje wybujałe i fantastyczne wizje staną się rzeczywistością, a nastąpi to za pomocą owej wcześniej wspomnianej techniki, która prawdopodobnie będzie się jeszcze bardziej rozwijać i stwarzać ogromne możliwości w działaniu ludzi.

Joanna Jankowska 4c

Rozrywka

Witam ponownie

Dawno nie było zastosowania dla kluczyków wiem, wiem !!!! Zapewne tęskniliście ;)

Oto nowe:

- Zastosowania dla kluczyków od szafek :
- Jako rysik do telefonu dotykowego

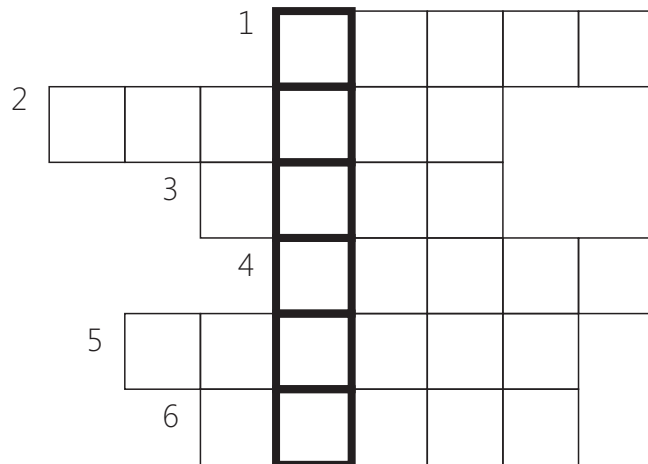


A niech moc czytania
będzie z wami !!!!!!!

- Może się przydać do dźgania koleżanki
- Dziewczyny mogą nakładać błyszczak przy jego pomocy
- Jako haczyk na ryby

Do następnego przeczytania!!!

Basia Baniak



1. Psowaty mieszkający w lasach, żyje w stadach (watahach)
2. W lato jest w Polsce, a na zimę leci do ciepłych krajów
3. Najczęściej pokazuje się i poluje w nocy, ma dobry wzrok, poluje głównie na gryzonie

4. Mieszka w lasach, jest płochliwa i ma kopyta. Z tego gatunku pochodził jelonek Bambi
5. Mieszka w Australii, swoje młode matka trzyma w torbie
6. Dziki kuzyn królika